

Redakcja: Grzegorz Gil (dyrektor IEŚ), Anton Saifullayeu
(zastępca dyrektora IEŚ), Agnieszka Zajdel (sekretarz redakcji),
Spasimir Domaradzki, Bartłomiej Krzysztan, Damian Szacawa,
Agata Tatarenko

Nr 1614 (119/2026) | 12.05.2026

ISSN 2657-6996
© IEŚ

Jędrzej Piekara

Wiedeń jako rosyjski hub wywiadowczy w kontekście austriackiej neutralności

4 maja 2026 r. minister spraw zagranicznych Austrii Beate Meinl-Reisinger uznała trzech rosyjskich dyplomatów za *personae non gratae* w związku z ujawnieniem rozbudowanej infrastruktury wywiadu sygnałowego (SIGINT) zainstalowanej na dachach placówek dyplomatycznych Federacji Rosyjskiej w Wiedniu. Choć formalnie incydent wpisuje się w serię wydażeń rozpoczętą w sierpniu 2020 r. i kontynuowaną po inwazji Rosji na Ukrainę, jego znaczenie wykracza poza dwustronny wymiar austriacko-rosyjski. Sprawa „lasu antenowego” w dzielnicy Donaustadt obnaża strukturalną asymetrię między austriacką polityką kontrwywiadowczą a praktyką pozostałych państw UE i NATO oraz dowodzi, że Wiedeń pełnił rolę węzła rosyjskiego wywiadu w Europie po jego wyparciu z innych stolic. Bez wspólnej europejskiej architektury regulującej obsadę misji rosyjskich nawet spóźnione korekty dyplomatyczne pozostaną gestami punktowymi.

Rosyjska machina wywiadowcza w Europie po 2022 r. Pełnoskalowa inwazja Federacji Rosyjskiej na Ukrainę w lutym 2022 r. nasiliła w państwach UE i NATO falę wydażeń rosyjskich dyplomatów. Według danych Służby Wywiadu Zagranicznego Ukrainy do końca 2024 r. państwa zachodnie usunęły łącznie ponad 700 osób działających pod przykryciem dyplomatycznym, w tym ponad 400 z państw UE. Republika Federalna Niemiec wymusiła zamknięcie czterech z pięciu rosyjskich konsulatów generalnych, Polska usunęła 45 funkcjonariuszy i przejęła część obiektów, Bułgaria pozbyła się 82 oficerów, a Belgia 21 (z czego część prowadziła operacje wymierzone w Kwaterę Główną NATO i UE). Operacja ta zdemontowała tradycyjny model rosyjskiego wywiadu osobowego (HUMINT), opartego na siatkach werbunkowych prowadzonych z ambasad i konsulatów.

Kreml zareagował na te straty trzema równoległymi adaptacjami doktrynalnymi. Po pierwsze, ciężar operacyjny przeniesiono do wywiadu sygnałowego (SIGINT) prowadzonego z dachów ambasad i misji przy organizacjach międzynarodowych, których nietykalność wynika z Konwencji wiedeńskiej o stosunkach dyplomatycznych z 18 kwietnia 1961 r. Międzynarodowe śledztwo dziennikarskie ESPIOMATS udokumentowało 182 zaawansowane instalacje antenowe na 39 budynkach rosyjskich w Europie, służące do masowego przechwytywania pakietów danych z cywilnych łącz satelitarnych. Po drugie, Główny Zarząd Wywiadowczy Sztabu Generalnego (GRU), w tym jednostka 29155, oraz Federalna Służba Bezpieczeństwa (FSB) zaczęły systematycznie zlecać pojedyncze akty inwigilacji obywatelom UE rekrutowanym przez komunikator Telegram i opłacanym kryptowalutami – mechanizm tzw. agentów jednorazowych. Logika tego modelu i powiązana z nim aktywność jednostki 29155 oraz oficera Jurija Choroszenkija były przedmiotem wcześniejszej analizy w kontekście kampanii dezinformacyjnej w państwach bałtyckich (zob. [„Komentarze IEŚ”, nr 1600](#)).

Po trzecie, kanały tradycyjnej dyplomacji są wykorzystywane jako instrument wojny informacyjnej – komunikaty MSZ Federacji Rosyjskiej konsekwentnie demaskują wydażenia jako „polityczne” i „bezpodstawne”, co wpisuje się w zinstytucjonalizowaną retorykę autorytarnej relatywizmu (zob. [„Komentarze IEŚ”, nr 1565](#)).

Skutkiem tej rekonfiguracji jest fakt, że rosyjska obecność wywiadowcza w Europie nie została zlikwidowana, lecz przemieszczona. Państwa, które utrzymywały duże kontyngenty dyplomatyczne i nie zredukowały ich proporcjonalnie do skali zagrożenia, automatycznie awansowały do rangi zastępczych hubów nasłuchowych. Wiedeń – z racji położenia, statusu siedziby OBWE, biura ONZ (UNOV), Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej (MAEA) i Agencji Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz nieredukowanej rosyjskiej obecności (na początku

2024 r. 142 dyplomatów i 116 członków personelu administracyjno-technicznego) – stał się głównym obiektem tej transformacji wbrew własnym interesom bezpieczeństwa.

Strukturalne uwarunkowania austriackiej tolerancji. Niska reaktywność austriackiego kontrwywiadu wobec rosyjskich operacji w ostatniej dekadzie nie była przypadkową słabością kadr, lecz pochodną świadomie utrzymywanej konstrukcji prawnej, politycznej i gospodarczej. Pierwszym filarem był austriacki kodeks karny (Strafgesetzbuch) w brzmieniu z 1974 r. Paragraf 256 StGB („Geheimer Nachrichtendienst zum Nachteil Österreichs”) penalizował szpiegostwo wyłącznie wówczas, gdy było ono wymierzone bezpośrednio w Republikę Austrii. Operacja prowadzona z terytorium austriackiego, lecz wymierzona w kraje UE, NATO czy MAEA, w świetle prawa krajowego nie stanowiła przestępstwa. Przez dziesięciolecia czyniło to Wiedeń legalnym zapleczem rosyjskiego wywiadu. Lukę tę zlikwidowano dopiero pod koniec 2025 r. wprowadzeniem paragrafu 319a StGB i koncepcji „abstrakcyjnego zagrożenia” (abstract endangerment), a w lipcu 2025 r. Rada Narodowa zalegalizowała stosowanie państwowego oprogramowania szpiegującego (tzw. Bundestrojaner).

Wieloletnie polityczne uwikłanie austriackich elit było drugim filarem tego zjawiska. Symbolem tej zależności stała się Karin Kneissl – była minister spraw zagranicznych Austrii, powiązana z Wolnościową Partią Austrii (FPÖ). Partia ta zawarła w 2016 r. formalną umowę o współpracy z rosyjską partią Jedna Rosja, prowadzoną przez Władimira Putina. W sierpniu 2018 r. odbyło się kontrowersyjne wesele Kneissl, w którym uczestniczył rosyjski prezydent. Tego samego roku, po zamachu na Siergieja Skripała w brytyjskim Salisbury, 16 państw Unii Europejskiej zdecydowało się na skoordynowane wydalenie rosyjskich dyplomatów. Austria była jednym z nielicznych krajów UE, które odmówiły udziału w tej akcji. Późniejsze wydarzenia jeszcze bardziej ujawniły skalę penetracji austriackich struktur państwowych. Kneissl osiedliła się na terytorium Rosji, a proces Egisto Otta – byłego oficera Federalnego Urzędu Ochrony Konstytucji i Zwalczenia Terroryzmu (BVT) – rozpoczął się 13 stycznia 2026 r. W jego trakcie ujawniono współpracę Otta z FSB w ramach siatki koordynowanej przez Jana Marsalka, byłego dyrektora operacyjnego koncernu Wirecard, który ukrywa się w Rosji.

Konsekwencją była okresowa izolacja Wiednia w ramach Klubu Berneńskiego – nieformalnego forum dyrektorów wywiadu wewnętrznego państw europejskich. Aktywność polityczna FPÖ i pokrewnych formacji wpisuje się w szerszy fenomen europejskich „suwerennościowców”, instrumentalizowanych przez Moskwę dla osłabiania spójności integracji europejskiej (zob. [„Komentarze IEŚ”, nr 1477](#)).

Trzeci filar tworzyło uzależnienie gospodarcze. Koncern OMV (Österreichische Mineralölverwaltung) utrzymywał strategiczne relacje energetyczne z Federacją Rosyjską, czego cieniem była afera ujawniona we wrześniu 2025 r., gdy członek wyższego kierownictwa OMV przekazywał oficerowi rosyjskiej ambasady poufne dokumenty korporacyjne, co skutkowało wydaleniem dyplomaty 24 września 2025 r. Raiffeisen Bank International (RBI) – jako jeden z nielicznych europejskich banków – pozostał na rynku rosyjskim po lutym 2022 r. i uzyskał od Banku Centralnego Federacji Rosyjskiej status „instytucji o znaczeniu systemowym”. Każde radykalne posunięcie kontrwywiadowcze rządu w Wiedniu rodziło ryzyko represji finansowych wobec interesów RBI w Rosji.

Skala porównawcza pozostaje miazdząca: w okresie 2022-2024 Niemcy usunęły ponad 65 dyplomatów rosyjskich, Polska – 45, Bułgaria – 82, Belgia – 21, podczas gdy Austria – 10. Łącznie z wydaleniem z września 2025 r. (afery OMV) i majowym z 2026 r. daje to 14 osób od początku inwazji. Rząd federalny, w tym minister Alexander Schallenberg, bronił się tezą, że Austria znajduje się „w medianie europejskiej”, co ignoruje fakt, iż misje rosyjskie w Wiedniu, ze względu na wielokrotne akredytacje przy organizacjach międzynarodowych, są kilkakrotnie liczniejsze niż w stolicach państw o porównywalnej wielkości.

Wnioski. Majowy incydent w Wiedniu jest sygnałem, że asymetria w polityce kontrwywiadowczej wewnątrz UE generuje koszty zewnętrzne dla wszystkich sojuszników. Każde państwo członkowskie, które utrzymuje przerośnięte rosyjskie misje dyplomatyczne na warunkach łagodniejszych niż średnia unijna, przekształca się w hub wywiadowczy działający faktycznie przeciwko swoim partnerom – niezależnie od deklarowanych intencji rządu goszczącego. Casus austriacki dowodzi, że punktowe wydalenia, podejmowane w reakcji na zdemaskowane

operacje, są niewystarczające: po wyparciu rosyjskiego HUMINT-u z Berlina, Warszawy, Sofii i Brukseli, infrastruktura SIGINT została w ciągu kilku lat skoncentrowana w jednej, słabo regulowanej stolicy.

Przekształcenie Republiki Austrii ze strefy buforowej w pełnoprawnego uczestnika europejskiej polityki bezpieczeństwa wymagać będzie nie tylko reform wewnątrzaustrackich, lecz także presji zewnętrznej osadzonej w spójnym, ogólnoeuropejskim mechanizmie.